Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX. Kraków, dnia 1-go maja 1937 Numer 16.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

…Anny 1…

Reklama jest dźwignią handlu!

Przed wydaniem jednolitego „kodeksu żywnościowego" w Polsce.

W kołach samorządu gospodarczego wypowiedziana jest opinia, że obecny stan prawny w zakresie reglamentacji obrotu artykułami żywności, jak to wynika ze spostrzeżeń zainteresowanych organizacyj handlowych, nie odpowiada wymogom życia gospodarczego i winien być poddany gruntownej rewizji i nowelizacji. Wyrazem tego poglądu była uchwała komisji obrotu wewnętrznego Narady Gospodarczej z r. 1936, która wskazywała na to, że jest rzeczą konieczną „ujednolicić i uprościć przepisy odnoszące się do nadzoru nad artykułami spożywczymi, gdyż obecny stan utrudnia obrót wewnętrzny".

Celem dokładnego zorientowania się w sytuacji i podjęcia starań w kierunku naprawy wspomnianego stanu prawnego, samorząd przemysłowo-handlowy podjął akcję, zmierzającą do zgromadzenia odnośnych materiałów, jednak w zakresie szerokim, bo obejmującym nie tylko rozporządzenia podstawowego o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, ale też wszystkich rozporządzeń, regulujących wyrób i obieg tych artykułów. Wyniki tak zakrojonej ankiety posłużą do prac w kierunku uproszczenia i scalenia tych przepisów w jednolitym „kodeksie żywnościowym", przygotowanym na wzór tego rodzaju kodeksu, obowiązującego w Austrii.

W związku z tym samorząd gospodarczy wystąpił do szeregu organizacji o możliwie wyczerpujące wypowiedzenie się w tej sprawie, a w szczególności o nadesłanie uwag i wniosków, jakie nasunęły się w związku z zastosowaniem w praktyce przepisów zawartych w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, oraz przepisów tych rozporządzeń, które daną branżę szczególnie interesują, a regulują sprawy następujące: dozór nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych, tłuszczów i olejów jadalnych, mięsem i przetworami mięsnemi, mlekiem i jego przetworami, artykułów zastępczych (surogatów), barwienie artykułów żywności, barwienie lodu sztucznego, konserwowanie artykułów żywności, kontrola nad produkcją wód mineralnych, sztuczne środki słodzące, oznaczenie pochodzenia niektórych kategorii towarów w wewnętrznym handlu detalicznym i t. p.

Wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysł.

Płatnik ponosi za to odpowiedzialność i nie może powoływać się na informacje, otrzymane z urzędu.

Czy kupiec może tłumaczyć wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego tym, iż nastąpiło to z winy władzy skarbowej?

Najwyższy Trybunał Administracyjny zajmował się kilkakrotnie tą kwestią, uznając, iż w wypadku, gdy urząd skarbowy, mimo prawidłowego określenia przedsiębiorstwa przez płatnika w deklaracji, wydał mu świadectwo niezgodne z taryfą, wykonywanie przedsiębiorstwa bez należytego świadectwa nie podlega karze (wyrok NTA. z dnia 24. III. 1926 r. l. rej. 704/25 i z dn. 28. X. 1935 r. l. rej. 9066/32). W jednym z ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy rozpatrywał tę kwestię w przypadku, gdy płatnik nie udowodnił, aby w deklaracji płatniczej określił prawidłowo charakter swego przedsiębiorstwa. Zarazem Sąd Najwyższy określił w sposób zasadniczy obowiązek kupca w przedmiocie wykupienia świadectwa przemysłowego.

Sąd Najwyższy orzekł, iż przez czyn przewidziany w art. 178 ordynacji podatkowej należy rozumieć prowadzenie przedsiębiorstwa danego bez właściwego świadectwa, wymaganego przez ustawę, nie zaś przez władze skarbowe. W danym wypadku ustawa wymagała wykupienia świadectwa przemysłowego II kategorii. Oskarżony zgodnie z przepisem art. 68 par. 1 Ordynacji Podatkowej i par. 44 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej, powinien był dla otrzymania wymaganego przez ustawę świadectwa dla swego przedsiębiorstwa prócz określenia rodzaju przedsiębiorstwa ze wskazaniem cech niezbędnych dla

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. **Kraków, dnia 1 maja 1937** **Nr. 16.**

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Stanowisko, jakie „Gazeta Polska" zajmuje wobec zagadnienia podatkowego jest chyba najbardziej jaskrawym dowodem uciekania od rzeczywistości polskiej, jakiegoś błądzenia po fantastycznych wertepach. Domagać się dzisiaj, w dobie maksymalnego chyba przeciążenia podatkowego ludności, nakładania nowych podatków i to przez dziennik, czytany przez ludność, odczuwającą niemal codziennie na swym gardle ostrze zagadnienia podatkowego — to znaczy albo spaść z księżyca na ziemię i stosować do Polski kategorie myślenia księżycowego, albo też — coś znacznie gorszego. Dzień w dzień pisze się i woła o konieczności usunięcia przeciążenia podatkowego, stanowiącego dziś jedną z najważniejszych przeszkód na drodze do normalizacji naszych stosunków gospodarczych, o fakcie istnienia tego przeciążenia ćwierkają już przysłowiowe wróble na dachu, a nawet sam p. minister skarbu uznał wysokość podatków w Polsce za nieznośną i powołał specjalną komisję podatkową z prof. Krzyżanowskim na czele (nb. komisja ta zgasła cicho i bezszelestnie, podobnie, jak jej poprzedniczka z r. 1929, kiedy też mówiono o konieczności obniżenia nadmiernych podatków), a wreszcie i naczelny redaktor „Gazety Polskiej" płk. Miedziński wygłosił w r. 1934, jeszcze w charakterze generalnego referenta budżetu, niezwykle ostre przemówienie przeciw wysokim podatkom w Polsce — a tu „Gazeta Polska" występuje z taką odwagą!

Zaczęło się od polemiki. Właściciele nieruchomości, debatując na swym zjeździe o środkach podniesienia cywilizacyjnego miast — proponowali nałożenie nowych podatków, które by jednak były ponoszone nie przez właścicieli nieruchomości, lecz przez handel i przemysł. Stanowisko niewątpliwie „budujące" i „pozbawione egoizmu". Czy sądzicie, jednak, że „Gazeta Polska" zajęła się tym dziwnym stanowiskiem właścicieli nieruchomości? O, bynajmniej. Mający różowe wyobrażenie o stanie gospodarczym Polski dziennik ten zawyrokował po prostu: „I jedne i drugie podatki należałoby wprowadzić". Hajże więc z nowymi podatkami na handel i przemysł, ale i na właścicieli nieruchomości! Na to słusznie obruszył się „Czas", który z wielką ostrożnością zauważył, że nie wydaje mu się, aby „opinia społeczna przyjęła te sugestie z wdzięcznością".

Spróbujmy ustalić pewne rzeczy, które wydają nam się być aksjomatami.

Przede wszystkim więc „Gazeta Polska" winna by bronić koncepcji obniżki podatków, nie zaś ich podwyżki — ze stanowiska choćby poziomu cen, który to poziom „Gazeta Polska" uważa obecnie za centralne zagadnienie gospodarcze w Polsce. Wprowadzenie nowych podatków musi pociągnąć za sobą zwiększenie kosztów produkcji, a zatem i wzrost cen. Wtedy „Gazeta Polska" zapewne przy pomocy zwiększonej liczby protokółów karnych, policjantów i kryminałów walczyć będzie z rosnącymi cenami. Gdyby zaś nawet udało się takimi lub innymi środkami zwyżkę cen powstrzymać, to musiałoby się to stać za cenę innych elementów kosztów produkcji np. płac. Taka ewentualność zaś byłaby jeszcze gorsza, bo prowadziłaby do zaostrzenia już i teraz bardzo silnych konfliktów społecznych.

Nowe podatki miałyby wpłynąć do kas miejskich. Ale zanim miasta zdołałyby wydatkować otrzymane z tych źródeł pieniądze na inwestycje, już zmianę sytuacji gospodarczej odczułby na sobie Skarb Państwa. Zwyżkujące ceny zwiększyłyby bowiem wydatki państwowe, a dochody obniżyłyby się lub w najlepszym wypadku pozostałyby te same, boć przecie część dochodów obywateli musiałaby pójść na nowe podatki dla miast. Powstałoby znów widmo deficytu budżetowego, które, wreszcie po sześciu latach, zdołaliśmy formalnie przynajmniej zlikwidować. A deficyt budżetowy trzeba przecież jakoś pokryć. Jak? Znów podatkami albo dobrowolnymi pożyczkami wewnętrznymi, co na jedno wychodzi. Wpadlibyśmy więc ponownie w błędne koło współzawodnictwa śruby podatkowej z rosnącym deficytem skarbowym, współzawodnictwa, doprowadzonego do perfekcji przez b. ministra skarbu prof. Zawadzkiego. Im bardziej podwyższano wtedy podatki, tym bardziej rósł deficyt budżetowy. Szukano źródeł deficytu wszędzie tylko nie w dziedzinie podatkowej. A tym czasem właśnie wygórowane podatki były fabrykami deficytów.



Wprowadzenie nowych podatków na rzecz miast przywróciłoby stan, jaki zniósł częściowo b. minister skarbu prof. Zawadzki, a częściowo min. Kwiatkowski. P. Zawadzki chciał ratować Skarb Państwa. Widząc, że coraz to nowe podatki nie zdołają pokryć coraz bardziej rosnącego deficytu budżetowego, postanowił zmniejszyć liczbę kandydatów do kieszeni płatnika podatkowego, aby tym więcej jego zasobów móc zarezerwować dla Skarbu Państwa. Wprowadził więc liczne moratoria dla dłużników prywatnych, po to, aby egzekutor wierzyciela prywatnego nie wypróżnił kieszeni dłużnika przed nadejściem egzekutora skarbowego. Wreszcie odebrał miastom prawo prowadzenia samodzielnej egzekucji podatków komunalnych i przelał to prawo na urzędy skarbowe. Jest rzeczą jasną, że władze skarbowe egzekwują przede wszystkim podatki państwowe. Podatki komunalne są na planie drugim. Chuda kieszeń płatnika podatkowego nie może wystarczyć i dla Skarbu Państwa i dla miast. Skarb Państwa zabiera więc swoją część, nie troszcząc się zbytnio o miasta. Min. Kwiatkowski tę konkurencję miast jeszcze bardziej zmniejszył, a mianowicie skasował szereg podatków i opłat miejskich, po to, aby płatnicy podatkowi mogli tym więcej świadczyć na rzecz Skarbu Państwa. Miasta zostały odsunięte od kieszeni płatnika podatkowego.

Teraz „Gazeta Polska" proponuje przywrócenie dawnego stanu z tym, że przy większym, niż dotąd, obciążeniu podatkowym na rzecz Skarbu Państwa miałyby być wprowadzone nowe podatki na rzecz miast. Jest rzeczą jasną, że nowe podatki na rzecz miast skurczą zdolność płatniczą podatników na rzecz Skarbu Państwa i Państwo będzie musiało znowu starać się o zmniejszenie konkurencji finansów komunalnych do kieszeni płatnika podatkowego.

I tak będziemy się pewnie kręcili w kółko.

Organizujmy się!

Jeżeli wśród kupiectwa, — zwłaszcza wśród kupiectwa żydowskiego, — znajduje się jeszcze dotychczas ktokolwiek, kto wierzył, że obejść się może bez silnej organizacji zawodowej, jesteśmy mocno przeświadczeni, że już chyba dochodzi do głębokiego przekonania, że się mylił i że należy swoje ustosunkowanie do organizacji zawodowej gruntownie zmienić.

Długotrwały, a raczej ciągle jeszcze nie kończący się głęboki kryzys, niszczący kupiectwo doszczętnie, — ostatnio wytworzona sytuacja, która doprowadziła do tego, że dosłownie o każdy kramik toczy się walka — fakt, że kupiectwo żydowskie zostaje zewsząd stale wypierane, — doprowadzić musiały w prostej linii do tego, że dotknięte tym straszliwym stanem rzeczy kupiectwo sięga nareszcie do środków samoobrony.

Obrona taka możliwa jest tylko na podstawach, nie kolidujących z obowiązującymi ustawami, jednak w silnie zwartej i mocno ugruntowanej organizacji kupieckiej.

Poza celami samoobrony ma kupiectwo przed sobą jeszcze wiele innych zadań do spełnienia, które w konsekwencji mogą i służyć będą do poprawy jego bytu.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

Do takich zadań należy w pierwszej linii stworzenie na silnych podstawach rozbudowanej **wzajemnej pomocy,** opartej o własny bank, który udzielać będzie kupcom kredytów na warunkach korzystnych. Dalej dążyć będzie organizacja kupiecka do utworzenia ośrodków zakupu spółdzielczego dla swoich członków przy wykorzystaniu najlepszych koniunktur, cen i warunków zapłaty; poza tym mamy przed sobą ogromne zadania do spełnienia w kierunku zmodernizowania naszych **przedsiębiorstw, podniesienia kultury i etyki** wśród kupiectwa — na wyższy jeszcze jak dotychczasowy poziom, — słowem otwiera się przed nami ogromne pole pracy, któremu sprostać możemy tylko wtedy, jeżeli ogół kupiectwa zrozumie, że bez wyjątku do organizacji zawodowej należeć musi.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców przystępuje do takiej działalności, a rozpoczynając nowy etap swej pracy, zwraca się z gorącym wezwaniem do całego kupiectwa żydowskiego, bez względu na jakiekolwiek różnice, czy to w związku z kategorią ich przedsiębiorstw, czy też w związku z przekonaniami politycznymi, o masowe wpisywanie się do organizacji.

Jedynie na tej płaszczyźnie będziemy mogli przetrwać silnie zorganizowany przeciwko nam prąd i jedynie tą drogą uratujemy nasze przedsiębiorstwa od grożącej nam zagłady!

Wierzymy, że apel nasz nie minie bez skutku i że w najbliższym czasie wielka już teraz ilość naszych członków, wzrośnie conajmniej w trójnasób.

Wierzymy w siłę samoobrony naszego kupiectwa i nie wątpimy, że nie zostanie ona lekkomyślnie zaprzepaszczona!

Kupcy żydowscy organizujcie się! Niech żadnego z Was nie braknie w naszej organizacji!

St.

DR. D. H. BESEN.

O obowiązku rejestracji zakładów mleczarskich

W myśl postanowień ustawy z dnia 22. kwietnia 1936 r. Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 272 i rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 15. X. 1936 r. Dz. U. R. P. Nr. 82, zobowiązani są właściciele zakładów mleczarskich zarejestrować swe zakłady we właściwej Izbie Rolniczej.

Termin zgłoszenia do rejestracji dla istniejących już zakładów mleczarskich upływa z dniem 30. kwietnia 1937 r., zaś nowopowstające zakłady mleczarskie winny być zgłoszone do zarejestrowania w ciągu dni 7-miu od chwili uruchomienia zakładu.

Do zakładów mleczarskich obowiązanych do wystąpienia do Izby Rolniczej o zarejestrowanie zalicza ustawa:

1) zlewnie mleka t. j. zakłady, w których zlewa się mleko pochodzące z własnego gospodarstwa lub cudzych gospodarstw w celu sprzedaży i t. p.,

2) mleczarnie t. j. zakłady, w których oprócz zlewania mleka — mleko bywa pasteryzowane, butelkowane, w celu sprzedaży lub wprowadzenia w obrót, lub w których wyrabia się z mleka śmietankę lub śmietanę w celu sprzedaży lub wprowadzenia w obrót,

3) śmietanczarnie, w których odciąga się mleko z śmietanki i przygotowuje się ją do sprzedaży,

4) maślarnie, w których wyrabia się masło w celu sprzedaży lub wprowadzenia w inny obrót,

5) serownie, w których wyrabia się sery w celu

sprzedaży lub wprowadzenia w obrót w inny sposób, oraz

6) bryndzarnie.

Nie są natomiast zobowiązane do zgłoszenia zakładów do zarejestrowania te zakłady, które trudnią się jedynie odsprzedażą spożywcom mleka i przetworów mleczarskich, jakie nabywają z zakładów mleczarskich wyżej określonych. jak również zakłady mniejsze, które działalność swą wyłącznie na mleku z własnego gospodarstwa opierają.

Zakłady jednak względnie sklepy, które nie tylko zajmują się sprzedażą mleka nabytego w zakładach mleczarskich podlegających obowiązkowi zarejestrowania, ale zajmują się i działalnością taką, jak i zakłady podlegające zarejestrowaniu np. zlewają mleko kupione od producentów, zajmują się wyrobem masła lub sera — zobowiązane są uskutecznić zgłoszenie do zarejestrowania.

Jeżeli zakłady zobowiązane do zarejestrowania się, wniosku o zarejestrowanie do 30. kwietnia 1937 r. nie zgłoszą — mają być po tym terminie zamknięte.

Obowiązek zgłoszenia do rejestracji można spełnić pisemnie lub ustnie przez zawiadomienie Izby Rolniczej, która wydaje też bezpłatnie specjalne druki rejestracyjne.

Za prowadzenie zakładu niezgłoszonego do rejestru przewiduje ustawa karę do 3-ch miesięcy aresztu lub grzywny do 3.000 zł.

O nadzorze nad zakładami mleczarskimi i o pomieszczeniach dla zakładów mleczarskich w następnym artykule.

Regulowanie należności za importowane do Polski towary.

Opublikowana została instrukcja Komisji Dewizowej w sprawie regulowania należności za importowane do Polski towary.

W rozdz. I. instrukcja zawiera przepisy, dotyczące osób, uprawnionych do ubiegania się o zezwolenie na uregulowanie należności za sprowadzone do Polski towary. Wnioski o takie zezwolenie mogą składać. a) osoby lub firmy, które dokonują importu i na które jest wystawione pozwolenie przywozu M. P. i H. lub pozwolenie na zastosowanie ulgi celnej (bądź zwolnienia od cła), albo też zezwolenie na obrót uszlachetniający, jeżeli pozwolenia te zastępują pozwolenia przywozu; b) osoby lub firmy, które na zasadzie specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej uzyskały prawo inkasowania w kraju należności na rzecz cudzoziemców; c) osoby lub firmy, uprawnione do wykonania przekazu na zasadzie odpowiednich adnotacyj w pozwoleniach przywozu albo na zasadzie zaświadczeń Izb P. H. (Centr. Komisji Przywozowej w okr. Warszawskim) lub też oświadczeń, załączanych do wniosku w wypadkach gdy towar jest sprowadzany na podstawie ulgi celnej, zwolnienia od cła lub w obrocie uszlachetniającym.

Rozdz. II. ustala termin ubiegania się o zezwolenie. Wniosek o zezwolenia na uregulowanie w całości lub części należności za importowane do Polski towary winien być złożony za pośrednictwem banku dewizowego z reguły nie wcześniej niż na 1 miesiąc przed terminem płatności zobowiązania. Zasada ta nie ma zastosowania wówczas gdy wnioskodawca ubiega się o zezwolenie na przekazanie dewiz w terminie późniejszym. Zezwolenie może być z reguły udzielone dopiero po sprowadzeniu towaru do polskiego obszaru celnego, czego dowodem jest kwit celny lub pokwitowanie częściowego uiszczenia należności celnej. Wyjątki od powyższej zasady dopuszczalne są w następujących wypadkach: a) gdy według dotychczasowych zwyczajów, obowiązujących w danej branży, import może nastąpić dopiero po uprzednim przekazaniu zaliczki lub zapłaty z góry; b) gdy towar sprowadzany jest z zagranicy do wolnego obszaru celnego w Gdyni, wolnej strefy celnej w Gdańsku, lub na skład celny publiczny względnie prywatny; c) gdy zagraniczny eksporter przesyła bankowi dewizowemu lub firmie spedytorskiej dokumenty towarowe do inkasa lub gdy należność zagranicznego dostawcy jest płatna w drodze akredytywy; d) gdy importer składa wniosek o uzyskanie promesy dewizowej na otwarcie rembursu na rzecz zagranicznego dostawcy.

W rozdz. III. omówiona jest kwota i forma zapłaty. Zapłata z tytułu importu towarów może obejmować: wartość towaru obliczoną loco miejsce nadania

oraz koszty, związane z przywozem towarów z Polski pod warunkiem, że koszty te zostały poniesione zagranicą przez cudzoziemca. Pozwolenia przywozu opiewają na sumę, która obejmuje wartość towaru w miejscu nadania oraz koszty przywozu do granicy (portu) polskiego obszaru celnego (cena cif port względnie franco granica); przekaz zatem z obydwóch tych tytułów nie może przekraczać kwoty określonej w pozwoleniu przywozu. W wypadku gdy sprowadzony z zagranicy towar fakturowany jest fob port zagraniczny względnie loco stacja zagraniczna, wniosek o uregulowanie należności z tego tytułu może opiewać wyłącznie na sumę podaną w pozwoleniu przywozu, zmniejszoną o koszty frachtu do granicy polskiego obszaru celnego w wysokości, wynikającej z rachunku dostawcy zagranicznego lub spedytora. Zapłata z tytułu importu może być dokonana zarówno na rzecz bezpośredniego dostawcy jak i wskazanej przez niego we wniosku osoby trzeciej, z uwzględnieniem jednak specjalnych przepisów, określających obrót płatniczy między Polską a krajem dostawcy lub pochodzenia towaru. Przekaz należności za sprowadzony z zagranicy towar może nastąpić w równowartości innej waluty, niż ta, na którą opiewa faktura, nie w innej jednak niż podana w decyzji. Uregulowanie należności z tytułu importu towarów może nastąpić — z zachowaniem przepisów omawianego okólnika — przez: przekaz zagranicę, wpłatę na rachunek zagraniczny wolny, wysyłkę weksli, wypłatę w kraju, pokrycie zobowiązania z należności, posiadanych przez importera zagranicą, pod kontrolą banku dewizowego.

Rozdz. IV dotyczy wypełniania wniosków przez zainteresowanych, rozdz. V. zaś obszernie traktuje o dokumentach, które winny być dołączane do wniosków o zezwolenie na uregulowanie zobowiązań z tytułu importu towarów.

Rozdz. IV. dotyczy załatwiania wniosków. Przeprowadzony jest w nim podział na wnioski, które załatwiane są przez banki dewizowe we własnym zakresie, oraz wnioski, załatwiane przez Komisję Dewizową.

W związku z wejściem w życie zawartych w omawianym okólniku nowych przepisów, straciły moc obowiązującą: okólnik nr. 14 z dnia 21 sierpnia 1936 r. oraz postanowienia okólnika nr. 3 z dn. 27 kwietnia 1936 r., o ile dotyczą spraw omówionych w nowej redakcji okólnika nr. 14.

Wywóz do Gdańska waluty polskiej przez cudzoziemców.

Okólnikiem L. D. IV. 7113/3/37 w sprawie wywozu do w. m. Gdańska waluty polskiej na podstawie zaświadczeń w przywozie pieniędzy i walorów Min. Skarbu wydało zarządzenia celem umożliwienia w związku z zakazem wywozu z Gdańska waluty polskiej cudzoiemcom wywozu waluty polskiej przywiezionej ze sobą w tych wypadkach, gdy cudzoziemcy wjechali do Polski przez poszczególny odcinek granicy inny, a wyjeżdżają przez Gdańsk. W szczególności cudzoziemcom takim, którzy otrzymali z urzędów celnych zaświadczenie o przywozie pieniędzy i walorów, w których poświadczono przywóz m. in. i waluty polskiej, przy wyjeździe do obszaru Gdańska zaświadczeń tych nie należy odbierać, lecz pozostawiać je podróżnym w tym celu, aby mogli się oni legitymować zaświadczeniem przy wyjeździe z Gdańska zagranicę celną. Zaświadczenia o przywozie pieniędzy i walorów, w których stwierdzono tylko przywóz waluty obecnej, powinny być w dalszym ciągu odbierane przy wyjeździe do w. m. Gdańska.

Kronika.

Nr. Apr. Ceny 87/37/A.

Obwieszczenie.

Zarządzenie Prezydenta miasta w stoł. król. m. Krakowie, z dnia 24 kwietnia 1937 r. w sprawie cen maksymalnych na mąkę żytnią i chleb.

Na podstawie postanowień rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607) i z dnia 10 grudnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 641) oraz rozporządzenia Wojewody Krakowskiego z dnia 24 października 1935 r. Nr. S. Apr. 1—12/25 i z dnia 14 grudnia 1935 r. Nr. S. Apr. 1—19/35 w przedmiocie przekazania Prezydentowi miasta Krakowa uprawnienia do wyznaczenia cen artykułów pierwszej potrzeby, tudzież na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dn. 19 kwietnia 1937 r. Nr. Apr. 57/7—1 o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych — zgodnie z opinią Miejskiej Komisji dla badania cen zarządzam, co następuje:

§ 1.

Od dnia 26 kwietnia 1937 r. aż do odwołania obowiązują następujące ceny maksymalne:

1)	mąka żyt. z przem. 70%	za 100 kg.	zł.	34.75
2)	„ „ „ 70%	w det. za 1 kg.	zł.	—.39
3)	„ „ „ 95%	za 100 kg.	zł.	29.—
4)	„ „ „ 95%	w det. za 1 kg.	zł.	—.31
5)	chleb żytni pytlowy z mąki 70%	za 1 kg.	zł.	—.35
6)	„ „ ciemny tzw. morawski	za 1 kg.	zł.	—.31
7)	„ „ razowy z mąki 95%	za 1 kg.	zł.	—.30

§ 2.

Cennik na powyższe artykuły powinien być umieszczony w lokalu sprzedającego w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących oraz na wystawie sklepowej.

§ 3.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej ustanowionych będą przez Władzę administracji ogólnej I instancji na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 karani bezwzględnie aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł. przy czym może być orzeczona konfiskata towaru.

Za Prezydenta miasta:
Dr. Klimecki wr.
Wiceprezydent miasta

UWAGA PRZED OSZUSTAMI.

Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu, wychodzący staraniem i pod kierunkiem redakcyjnym Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. — stwierdziwszy, że na terenie Woj. Krakowskiego, Kieleckiego i Śląskiego, prowadzona jest akcja akwizycyjna do pewnego wydawnictwa lokalnego o charakterze informacyjno-gospodarczym, którego akwizytorzy powołują się wobec firm na współpracę z Izbami Przemysłowo-Handlowymi — wyjaśnia, że jest to niezgodne z prawdą i ostrzega sfery gospodarcze przed wspomnianym wydawnictwem, jako nadużywającym autorytetu Izb Przemysłowo-Handlowych.

OSTROŻNIE ZE ZBIÓRKAMI!

Dochodzą nas z różnych stron wiadomości, że ostatnio znowu nawiedzają kupców krakowskich różni osobnicy, powołujący się na poparcie — często pisemne — lokalnych władz administracyjnych i domagający się **datków na najrozmaitsze cele społeczne,** wydawnictwa, anonse etc. Niejednokrotnie trudno jest odróżnić legitymacje prawdziwe od fałszywych, jak również cel społeczny od czysto prywatnego interesu. Wobec tego ostrzec należy kupiectwo, aby przy załatwianiu podobnych „interesentów" postępowało z całą ostrożnością, aby w żadnym wypadku datków nie uiszczało do rąk tych akwizytorów, lecz blankietem PKO pod adresem odnośnej instytucji, na której rzecz ofiarowany ma być datek.

Krak. Stowarzyszenie Kupców podejmuje w związku z plagą zbiórek interwencję na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, by Izba wpłynęła na władze administracyjne, a zwłaszcza skarbowe w tym kierunku, aby zaniechały na przyszłość jakiegokolwiek udziału w takich imprezach zbiórkowych, gdyż poparcie takie wykorzystywane bywa przez akwizytorów dla wywierania presji moralnej, co niewątpliwie nie leży w intencji władz, protegujących odnośnych akwizytorów.

PRZYJMOWANIE OBLIGACJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ NA POKRYCIE ZALEGŁYCH SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych upoważnił ubezpieczalnie społeczne do przyjmowania od pracodawców obligacji 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych, powstałych przed 31 grudnia 1936 r. na następujących warunkach: 1) przyjmowanie tych obligacji rozpocznie się 1 maja b. r., 2) obligacje przyjmowane będą po kursie o 10 proc. wyższym od kursu giełdowego, nie wyżej jednak, jak po 55 zł. za 100 zł. wartości nominalnej, 3) kurs ustalony będzie na każdą dekadę przez Z. U. S. oddzielnie dla I i II emisji na podstawie kursu średniego notowanego na giełdzie warszawskiej w przedostatnim dniu każdej dekady i podawany będzie ubezpieczalniom społecznym

---

Kurs księgowości przebitkowej. W ramach powyższego Kursu przedstawi system księgowości przebitkowej „SANRECO" p. S. Sandhaus w dniach 5 i 6 maja br. (środa i czwartek) w lokalu Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie, ul. Stradomska L. 10. Początek o godz. 8-mej. Wstęp wolny.

OSTRZEŻENIE W SPRAWIE REPARACJI WAG.

W numerze 71 „Monitora Polskiego" z dnia 27 marca b. r. ukazało się ostrzeżenie Naczelnika Okręgu Administracji Miar w Warszawie, ogłoszone dnia 5 marca b. r.

Ostrzeżenie dotyczy właścicieli wag, aby łatwowiernie nie oddawali swoich wag do reperacji przygodnym osobnikom, gdyż zdarzają się wypadki oszustwa, a konsekwencje ponoszą właściciele wag. W razie konieczności oddania wagi do reperacji, naprawa powinna być dokonaną przez firmę koncesjonowaną. Firma reperująca winna wybić na belce głównej wagi następujące znaki: rp (reperował), nazwisko lub skrót firmy reperującej, jej numer ewidencyjny i rok reperacji. Bez powyższych znaków Urząd Miar wagi nie ocechuje. Jeśli belka wagi po reperacji nie wykazuje wspomnianych znaków, jest to dowód, że właściciel wagi padł ofiarą oszustwa lub fałszerstwa cechy legalizacyjnej.

We własnym przeto interesie należy oddawać w ręce policji osobników, którzy:

1) wzdrygają się okazać dowód osobisty i świadectwo koncesyjne,

2) którzy proponują po sklepach czyszczenie i malowanie wag bez reperacji,

3) którzy proponują ocechowanie wagi wprost w sklepie na poczekaniu lub tego ocechowania dokonują, jako niewątpliwych fałszerzy cech legalizacyjnych.

Wobec opublikowania omówionego ostrzeżenia, wszyscy ci, którzy się do niego nie zastosują będą traktowani jako współwinni wyżej wymienionych nadużyć.

USTALENIE CEN KAWY I HERBATY.

Zrzeszenie Importerów Kawy i Herbaty zgodnie ze zleceniem Komisji Cennikowej ustaliło cenę herbaty „mieszanki popularnej" na 16 zł. za 1 kg., a cenę kawy „Rio 7" lub „Victoria" na zł. 6.10. Cło i manipulacje celne nie będą obniżone. Wymienione maksymalne ceny obowiązują w detalu od dnia 1 maja br.

W celu umożliwienia detalistom sprzedaży po wymienionych cenach, importerzy są zobowiązani zorganizować podaż w ten sposób, aby każdy odbiorca był dostatecznie zaopatrzony w powyższe gatunki. Detaliści, uchylający się od prowadzenia określonych powyżej typów kawy i herbaty, nie będą zaopatrzeni w inne gatunki. Ceny obecne na inne gatunki tych towarów nie mogą być podnoszone. Jednocześnie w celu zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu mylnych wiadomości, Zrzeszenie komunikuje, że ani cło, ani manipulacja celna zmianom nie podlegają.

Ważne dla kupców-importerów! Zwracamy uwagę kupcom importującym towary z Francji, że z dniem 30 kwietnia br., wygasa konwencja handlowa polsko-francuska.

STOSOWANIE TARYF SPECJALNYCH PRZY ADRESOWANIU PRZESYŁEK NA BANKI.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że Ministerstwo Komunikacji po szczegółowym rozważeniu sprawy stosowania taryf specjalnych przy adresowaniu przesyłek na banki nie uznało za możliwe zrealizowanie tego postulatu. Zamieszczanie w listach przewozowych klauzuli, iż towar jest przeznaczony dla określonego zakładu przemysłowego, nie byłoby wystarczające, wobec postanowień § 25 i § 26 T. Cz. II/I, do stosowania taryf specjalnych lub wyjątkowych, posiadających warunek zużycia towaru w określonym przedsiębiorstwie odbiorcy. Odbiorca bowiem w zrozumieniu taryfowym byłby w dalszym ciągu adresat (t. j. bank lub firma spedycyjna), który w myśl przepisów § 7 pkt. 16, R. T. P. jest odpowiedzialny w razie niedopełnienia warunku, zamieszczonego w liście przewozowym, podczas gdy z góry wiadomo, że takiego warunku spełnić nie może, nie posiadając określonego daną taryfą przedsiębiorstwa.

Natomiast obecne przepisy taryfowe umożliwiają w zupełności zakładom przemysłowym korzystanie z pośrednictwa kredytowego banków lub firm spedycyjnych przy wykupywaniu przesyłek. Przepisy bowiem § 16 pkt. 11 (Postanowienia Wykonawcze I) R. P. T. przewidują, że odbiorca może upoważnić osobę trzecią (a więc i bank lub firmę spedycyjną), zarówno do odbioru zawiadomień o przesyłkach dla niego nadchodzących, jak i do odbioru tych przesyłek oraz kwitowania z ich odbioru, składając na stacji przeznaczenia odpowiednie oświadczenie i zaopatrując osobę trzecią w pełnomocnictwo. Odnośne druki są do nabycia na stacjach kolejowych.

ZBIERANIE INFORMACYJ O URZĘDNIKACH.

Urzędy skarbowe często zwracają się do firm z żądaniem podania informacji co do obrotów z poszczególnymi odbiorcami. Niekiedy urzędy skarbowe wyznaczają termin w jakim informacja ma być udzielona. Takie żądanie jest sprzeczne z zarządzeniami ministerstwa. Z tego powodu izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do władz skarbowych z prośbą o wydanie odpowiedniego pouczenia dla urzędów skarbowych. Informacje o płatnikach zostały skoncentrowane w izbach skarbowych, przy których istnieją biura informacyjne. Władzom podano konkretne wypadki niesłusznego żądania informacji.

określenia ceny świadectwa przemysłowego podać również przypadającą według taryfy i cenę świadectwa przemysłowego.

Dopiero wtedy, gdyby oskarżony wykazal, że to uczynił, a kasa skarbowa wbrew temu wydała mu inne świadectwo niezgodne z taryfą i jego żądaniem — mógłby oskarżony twierdzić o braku winy z jego strony. Gdy oskarżony tego nie twierdzi i gdy dalszym swoim działaniem oskarżony poniekąd utrudnił organom kontroli prawidłowe określenie rodzaju przedsiębiorstwa oskarżonego przez niewywieszenie szyldu, który to obowiązek jest w myśl art. 34 ust. 2. ustawy o podatku przemysłowym ściśle związany z ułatwieniem władzom lustracji, przeto okoliczności powyższe stanowić mogły dostateczną podstawę do uznania, że oskarżony celowo uchylał się od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, lub że przynajmniej to czynił z niedbalstwa lub lekkomyślności. Uchylenia się więc oskarżonego od obowiązku wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego nie może oskarżony usprawiedliwić zarzutami, skierowanymi przeciwko władzom skarbowym z przerzuceniem na nie całej winy, zwłaszcza, że władzom skarbowym bynajmniej nie przysługuje prawo do jakichkolwiek zarządzeń, wstrzymujących wydanie żądanego przez płatnika świadectwa przemysłowego. Ta zaś okoliczność, że władze skarbowe, wobec żądania oskarżonego wydania mu świadectwa przemysłowego III kategorii, nie zwróciły uwagi oskarżonemu na niewłaściwość kategorii świadectwa i stan ten tolerowały — ani nie usprawiedliwia oskarżonego ani też winy jego nie wyłącza.

Postępowania oskarżonego nie możnaby również tłumaczyć błędem, co do prawa, który nie wyłącza odpowiedzialności karnej — i oskarżony tym usprawiedliwić się nie może — ponieważ oskarżony jako kupiec z tytułu swego zawodu obowiązany jest znać dotyczące jego zawodu przepisy ustawy i wykupić dla swego przedsiębiorstwa takie świadectwo, jakie jest wymagane przez ustawę, a nie takie jakie było tolerowane przez władze skarbowe. Z tych zasad Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok skazujący Sądu Okręgowego za wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego.

(Wyrok Izby Karnej sekcji 1-ej Sądu Najwyższego z dn. 3. XII. 1935 r. w spr. nr. 1 K. 963/35).

Ferie sądowe.

Ustawą z 14 kwietnia 1937 o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, wprowadzone zostały ferie sądowe, które trwać będą od 1. lipca do 15. sierpnia włącznie. W czasie ferii sądowych rozprawy odbywać się będą tylko w sprawach, na które ferie sądowe nie mają wpływu.

Podczas ferii sądowych nie biegną terminy. Terminy, których początek przypadałby w okresie ferii, rozpoczynają się z pierwszym dniem po feriach. Poza tym, jeżeli część terminu przypadałaby w okresie ferii, to całą tę część obliczoną według dni, przenosi się na czas poferyjny. Przepisy pow. nie mają zastosowania do terminów rocznych i dłuższych. Jeżeli jednak koniec takiego terminu przypadałby w okresie ferii, wówczas termin kończy się z upływem miesiąca po feriach.

Ferie sądowe nie mają wpływu na postępowanie: a) karne, b) niesporne (incydentalne), c) hipoteczne, d) upadłościowe i układowe, f) egzekucyjne i zabezpieczające, g) sporne w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przenosi 300 zł., oraz bez względu na wartość przedmiotu w sprawach, należących do właściwości sądów pracy, choćby toczyła się w sądzie powszechnym, o alimenty, ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania, o wydanie lub odebranie przedmiotu najmu dzierżawy, w sprawach z postępowania nakazowego i o zabezpieczenie dowodów.

Sąd może na wniosek strony uznać na posiedzeniu niejawnym każdą sprawę za pilną i nie stosować do niej przepisów o feriach sądowych. Od takiego postanowienia nie ma środka odwoławczego.

PODEJMOWANIE ZE SKŁADÓW CELNYCH TOWARÓW, OD KTÓRYCH UISZCZONO NALEŻNOŚCI CELNE

Zgodnie z przepisami prawa celnego towary, od których zostały uiszczone należności celne, powinny być zabrane z pomieszczeń składu celnego w ciągu 3 dni od daty uiszczenia tych należności. Zdarza się jednak, że z ważnych przyczyn towary nie mogą być zabrane ze składu celnego w 3-dniowym terminie po ich ocleniu. W tego rodzaju wypadkach okólnikiem L. D. IV. 5273/1/37 Min. Skarbu zezwoliło urzędom celnym do przedłużania okresu czasu, ustalonego w koncesjach do zabrania ze składu celnego towarów oclonych, z tym jednak, że przedłużenie tego okresu nie może przekraczać 30 dni, licząc od daty uiszczenia należności celnych.

WYPŁATA ZALICZEŃ KOLEJOWYCH.

Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu komunikuje:

Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że termin wypłaty zaliczeń przewidziany w Taryfie Towarowej cz. I. A. par. 19, p. 3 nie ma nic wspólnego ani z procedurą zaliczeniową, ani też z terminem wypłaty zaliczeń, lecz reguluje jedynie kwestię oprocentowania sum zaliczeniowych, o ile nie zostały one nadawcy wypłacone najpóźniej do 3 tygodni — po dniu wpłacenia zaliczenia przez odbiorcę.

Sprawa wypłacania zaliczeń unormowana jest w wewnętrznych przepisach kolejowych w sposób uwzględniający w daleko większej mierze interesy nadawców, aniżeli to projektuje wniosek Związku, ponieważ stacja przeznaczenia obowiązana jest w myśl tychże przepisów już w dniu wykupienia przesyłki, a najpóźniej w dniu następnym zwrócić stacji nadania odnośne przekazy zaliczeniowe celem dokonania wypłaty, a w wypadkach, w których nadawca żąda, aby zaliczenie zostało mu wypłacone przez pocztę lub przez P. K. O. stacja przeznaczenia obowiązaną jest w tych samych terminach żądaniu zadość uczynić, o ile w danej miejscowości poczta się znajduje, gdyż w przeciwnym razie musi to uczynić za pośrednictwem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, co z konieczności wywołuje drobną zwłokę.

Wykonywania wyżej wymienionych postanowień przez ekspedycje towarowe organa kontrolne ściśle przestrzegają.

W przeważnej części wypadków zwłoka w wypłacie zaliczenia następuje nie z powodu przetrzymania zaliczenia przez stację nadania lub przeznaczenia, lecz z powodu niewykupienia przesyłki przez odbiorcę, na co kolej oczywiście żadnego wpływu mieć nie może.

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller.
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.